

50 Osobistości BIZNESU

dla FUNDACJI „AKOGO?”

**BUSINESS
WOMAN&life**





dr ANNA BANASZEWSKA

Radca prawny, wspólnik Kancelarii Prawo Gospodarka Zdrowie Banaszewska Modro Sp.k. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z prawem farmaceutycznym. Ekspert w konsultacjach społecznych dotyczących aktów prawnych z zakresu life sciences, a także w pracach legislacyjnych. Prelegentka wielu konferencji i seminariów tematycznych. Szkoleniowiec. Inicjatorka i opiekun naukowy kierunku studiów podyplomowych „Prawo farmaceutyczne dla biznesu” Akademii Leona Koźmińskiego. Zapewnia wsparcie pro bono dla wielu organizacji zrzeszających pacjentów. Współpracuje na stałe z Rzecznikiem Praw Pacjenta. Finalistka konkursu Prawnik ProBono 2020.

dr Anna BANASZEWSKA

BWL: Skończyła Pani farmację, studia ekonomiczne oraz prawnicze, a obecnie współprowadzi kancelarię radców prawnych. Fascynacja prawem wzięła górę nad zainteresowaniami biznesowymi?

AB: Widzę to raczej jako spójną drogę zawodowego rozwoju. Po ukończeniu studiów farmaceutycznych na specjalizacji Analityka Medyczna bardzo chciałam pracować w laboratorium medycyny sądowej, bo już jako nastolatka pasjonowałam się technikami kryminalnymi. I tak też się stało: po studiach podjęłam pracę w Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu w dziale dowodów rzeczowych, jednak dość szybko zrezygnowałam z tego zajęcia z przyczyn głównie materialnych. Wówczas trafiłam na nabór do firmy Novartis, gdzie zostałam przyjęta do działu sprzedaży i tam też, a następnie w kolejnych koncernach farmaceutycznych, budowałam ścieżkę kariery: pracowałam jako przedstawiciel medyczny, kierownik sprzedaży, dyrektor sprzedaży i dyrektor marketingu. Jednocześnie ukończyłam ekonomię i Executive MBA na Akademii Leona Koźmińskiego oraz studia prawnicze.

❖ Kto mówi
językiem niezrozumiałym
dla nikogo poza nim,
NIE MÓWI W OGÓLE.
Mówić to mówić
do kogoś.
Hans Georg Gadamer

BWL: Studia MBA bywają naturalną konsekwencją pracy w biznesie, ale skąd pomysł studiowania prawa?

AB: W toku mojej pracy w firmach farmaceutycznych dość szybko zauważyłam, że nie zawsze informacja, którą otrzymuję z działu prawnego, jest dla mnie w pełni satysfakcjonująca. Prawnik nie może wiedzieć tylko tyle, że dane działanie jest lub nie jest zgodne z prawem, musi umieć aktywnie zaproponować rozwiązania optymalne dla danej branży. Musi więc tę branżę znać. Rozpoczęłam zatem studia prawnicze po to, żeby pracując w biznesie farmaceutycznym, mieć własny pogląd

na jego aspekty prawne i móc świadomie uczestniczyć we wszystkich procesach. W przypadku praktykowania prawa rodzinnego jest inaczej, tam nie ma merytorycznego tła, konieczności zdobywania hermetycznej wiedzy. Co innego prawo gospodarcze, zwłaszcza dotyczące branży tak regulowanej jak branża farmaceutyczna – tu merytoryczny background jest nie do przecenienia.

BWL: Po ukończeniu studiów prawniczych mogła Pani pozostać w korporacji i uzbrojona w wiedzę prawniczą kontynuować karierę w branży farmaceutycznej. Pani zdecydowała się jednak na założenie swojej kancelarii. Dlaczego?

AB: Po mniej więcej dziesięciu latach pracy w biznesie przyszedł taki moment w moim życiu, że zapragnęłam zmiany, która dałaby mi możliwość pracy absolutnie na własne konto i według moich zasad. Ten moment decyzji wiązał się również z akceptacją faktu, że nie tylko ja, ale również moi pracownicy pracują poniekąd na „mój rachunek”. To kwestia gotowości również na takie ryzyko, ale ona w moim przypadku przyszła dość łatwo. Uważam, że była to bardzo dobra decyzja i podjęta we właściwym czasie.

BWL: Dziś Pani kancelaria specjalizuje się między innymi w szeroko rozumianym prawie farmaceutycznym i medycznym. Kim są klienci kancelarii?

AB: Świadczymy pomoc prawną na rzecz podmiotów farmaceutycznych na wszystkich etapach ich aktywności: począwszy od wytwarzania produktów leczniczych, poprzez ich wprowadzenie do obrotu, reklamę, refundację. Konstruujemy umowy zakupu parku maszynowego, umowy licencyjne, importowe i eksportowe. Interesuje mnie również prawo pracy, które także ma swoją branżową specyfikę. Moi klienci cenią sobie nasze doświadczenie w branży i biznesowy background.

BWL: Specjalizacja jest niezbędna, żeby osiągnąć sukces na rynku usług prawnych?

AB: Tak uważamy. Specjalizacja jest kluczowa i nie może być przypadkowa. Oczywiście, kiedy spojrzymy na rynek, możemy dostrzec również inne bardziej powszechne podejście. Polega ono na tym, że kancelarie specjalizują się w danej gałęzi prawa, np. w prawie pracy czy w prawie handlowym, bez rozróżnienia na branże. Nie dyskredytując takiego podejścia, bo jak pokazuje praktyka, ono również ma rynkową rację bytu, osobiście uważam, że największą wartością naszego sposobu działania jest właśnie specjalizacja branżowa. Dopiero ona pozwala rzeczywiście zrozumieć problem klienta biznesowego. Dlaczego? Klient nie odpowie na niezadane pytania, a żebyśmy mogła je zadać – a przez to na serio wejść w dany problem – musimy znać branżowy kontekst.

BWL: Reprezentujecie nie tylko podmioty rynku medycznego, ale również drugą stronę, czyli pacjentów w sprawach o naruszenie ich praw. Czy ostatni trudny okres pandemii zdynamizował również pracę na tym polu?

AB: Prawa pacjenta i prawa człowieka to jest część mojej działalności, w której usługi świadczę pro bono. Uważam bowiem, że są one najwyższą wartością i w tym obszarze człowiek zderzony z systemem stoi na słabszej pozycji, więc nieporozumieniem byłoby z tego rodzaju pomocy czynić sobie źródło dochodu. Reprezentujemy pacjentów w sprawach o naruszenie praw pacjenta – prawa do zgody, prawa do świadczeń – ale prowadzimy też szkolenia, które poprawiają świadomość pacjentów odnośnie do ich praw.

BWL: Ta pomoc ma charakter trwały?

AB: Owszem. Współpracujemy z organizacjami pacjencckimi, takimi jak na przykład Fundacja

Nakręca mnie...

Rozwiązywanie zagadek.

Zniechęca mnie...

Bezdenna głupota.

Moje ulubione zajęcie...

Spacery z psem.

Cecha, którą lubię w sobie najbardziej...

Otwartość.

Zawód, którego nie mogłabym wykonywać...

Praca montera przy taśmie.

Urszuli Jaworskiej czy Stowarzyszenie „3majmy się razem”, braliśmy też udział w akcji Obywatele dla Zdrowia organizowanej przy Rzeczniku Praw Pacjenta. W tej chwili pandemia uniemożliwiła nam tak częste jak dotąd prowadzenia szkoleń stacjonarnych, ale cały czas działamy na tym polu, choćby poprzez spotkania online czy niekomercyjne wydawanie opracowań.

BWL: Obok intensywnej pracy zawodowej znalazła jeszcze Pani czas na pracę naukową, którą uwieńczył tytuł doktora nauk prawnych.

AB: Ukończyła kolegium doktoranckie i obroniłam doktorat na Katedrze Prawa Konstytucyjnego, co wiąże się z moim zainteresowaniem prawami człowieka i współbrzmi z obecną działalnością zawodową w dziedzinie obrony praw pacjentów, o której wspomniałam.

Od wielu lat jestem związana z Akademią Leona Koźmińskiego. W zeszłym roku stworzyłam na tejże uczelni autorski program studiów podyplomowych dedykowanych przedstawicielom branży farmaceutycznej, a obejmujący zagadnienia prawa farmaceutycznego. To bardzo szeroki zakres: organizacja rynku, uprawnienia, jakie muszą uzyskać producenci, hurtownie czy apteki; problemy związane z wytwarzaniem, znakowaniem opakowań, wprowadzaniem produktów medycznych do obrotu, uzyskiwaniem refundacji, reklamą czy sprzedażą (również w zamówieniach publicznych). Senat akademii zatwierdził ten nowy kierunek w maju 2020, od tego czasu zebrała się spora grupa słuchaczy. Moja satysfakcja jest tym większa, że jest to jedyny nowy kierunek studiów, który powstał w okresie pandemii.

BWL: Praca dydaktyczna jest ważną częścią Pani zawodowego życia?

AB: Na obecnym etapie to czysta przyjemność. Choć muszę przyznać, że nie zawsze tak było... Już jako absolwentka farmacji, pracując w Zakładzie Medycyny Sądowej, prowadziłam zajęcia dla studentów. Wówczas moi uczniowie byli ode mnie o rok starsi lub w moim wieku, ale przyznam, że nie były to zajęcia dobrze prowadzone... Nie miałam wówczas pojęcia o dydaktyce i mieć nie mogłam, bo prowadzenia wykładów, jak wszystkiego innego w życiu, trzeba się po prostu nauczyć. Dziś przed każdymi zajęciami przygotowuję się osobno, analizuję grupy słuchaczy: inaczej konstruuje wykłady dla kierunku Prawo Farmaceutyczne dla Biznesu, inaczej dla słuchaczy MBA w Collegium Humanum itd. W zakresie sposobu prowadzenia wykładów bardzo pomogły mi dziesiątki szkoleń, jakie odbyłam i przeprowadziłam podczas swojej pracy w firmach farmaceutycznych. To koronny dowód na to, że w życiu zawodowym warto być otwartym na ciekawe i ambitne wyzwania i niczego nie oddawać w ręce przypadku.



foto. Lidia Skuza



PRAWO GOSPODARKA ZDROWIE
KANCELARIA
BANASZEWSKA MODRO SPÓŁKA KOMANDYTOWA